Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 584. Lwów, niedziela 17. marca 1912. Rok II.

Ankieta emigracyjna. — Wielka katastrofa w kopalni; 59 trupów. Zatonięcie okrętu angielsk. „Oceanic“; 25 ofiar.

Ankieta emigracyjna.

Wiedeń. (TBK). W ministerstwie handlu rozpoczęła się wczoraj ankieta emigracyjna. Z przedstawicieli rządu przybyli: minister handlu Rössler, minister Długosz, szefowie sekcyi Engel, Mataja, Müller i Riedl i radca ministeryalny Kautzky, referent tej sprawy w ministerstwie handlu. Dalej wzięli udział w obradach posłowie Baworowski, Lasocki, Lisiewicz, Rosner, Serwatowski, oraz wiceprezes Tow. im. Św. Rafała Dörman i wiceprezydent ruskiego Tow. emigracyjnego Iwaszko.

Ankietę zagaił minister handlu Rössler, który rzekł, że rząd już od dawna zajmował się sprawą emigracyi i przeprowadził już roboty przedwstępne. Przedmiotem ankiety nie będzie zagadnienie to w ogóle, lecz specyalnie sprawa emigracyi w odniesieniu do państwa austryackiego.

Minister Długosz zaznaczył, że przedstawiciele interesów galicyjskich szczególną będą żywili wdzięczność dla ministra handlu za urządzenie ankiety w tej ważnej sprawie. Minister spodziewa się, że ankieta dostarczy materyału, którym niebawem będzie mógł zająć się parlament.

Rozpoczęły się wywody zaproszonych ekspertów.

Kwestyonaryusz ankiety.

Kwestyonaryusz ankiety opiewa następująco·

I. Zakres działania ustawy.

1. Czy ustawowe uregulowanie ma rozciągnąć się jedynie na emigracyę zamorską, czy też i na emigracyę lądową (emigracya sezonowa)?

2. Jeśli tak, czy zaleca się traktowanie wychodźtwa zamorskiego i lądowego w tej samej ustawie, czy też uregulowanie kontynentalnego wychodźtwa należałoby poddać pod specyalną ustawę?

3. Czy ustawowe uregulowanie należałoby ograniczyć na austryackich poddanych, czy też rozciągnąć je także:
a) na Węgry, Bośnią i Hercegowinę;
b) na cudzoziemców?

II. Ograniczenia w wychodźtwie.

4. Które ograniczenia wychodźtwa należy ustalić odnośnie do:
a) małoletności:
b) niezdolności do pracy;
c) ubóstwa;
d) osób niedopuszczonych do kraju immigracyi;
e) osób, które mają obowiązek opieki nad tymi, którzy w kraju pozostali (Personen, denen die Obsorge für zu ückgelassene obliegt);
f) subwencyonowanego wychodźtwa;
g) osób, odesłanych z powrotem do kraju (Heimgesendeter);
h) czy pożądaną jest specyalna opieka nad kobietami?

5. Czy zaleca się wprowadzenie specyalnych legitymacyi wychodźczych?

W jaki sposób taki przymus legitymacyjny należałoby najskuteczniej przeprowadzić?

III. Służba informacyjna.

6. Które ograniczenia polecić by można odnośnie do systemu służby informacyjnej?

7. W jaki sposób należałoby służbę informacyjną najbardziej celowo zorganizować?

8. O ile należałoby publiczne świadectwa pracy dla służby iuformacyjnej zużytkować, względnie dopuścić do niej?

IV. Werbowanie.

9. Pod jakimi warunkami i na jakie cele może być dopuszczalnem werbowanie wychodźców?

V. Transport wychodźców.

10. Czy wskazanem jest pozwolenie na przedsiębiorstwa, mające na celu transport wychodźców, udzielać li tylko właścicielom statków?

11. Czy pozwolenia na transport należy udzielać w ogólności na czas ograniczony czy nieograniczony?

Obowiązek składania kaucyj ze strony przedsiębiorcy transportowego?

12. Czy należałoby rządowi zostawić możność decydowania o wymiarze cen transportu wychodźców?

13. Treść i forma umowy transportowej?

14. Czy zaleca się zezwolić biurom podróży na wydawanie kart jazdy dla wychodźców?

15. Czy należałoby zalecić, aby karty jazdy dla wychodźców wydawane były li tylko przez biura mających na to pozwolenie przedsiębiorców, czy winne być do tego dopuszczone także samodzielne biura?

16. W jaki sposób możnaby zapobiedz temu, ażeby emigranci transportowani koleją do granicy czy do jakiejś z miejscowości zagranicznych, nie zostawali stamtąd do dalszego transportu wydawani w ręce przedsiębiorstwom zagranicznym tu nie mającym koncesyi?

17. W jaki sposób możnaby udaremnić działalność nie uprawnionych agentów (t. zw. naganiaczy)?

18. Jakie postanowienia należałoby powziąć, aby zapobiedz na punktach krzyżowania się pociągów wykorzystywaniu i bałamuceniu wychodźców?

19. Jakich środków należałoby się chwycić, aby transporty wychodźców skierować na koleje, do portów i na okręty austryackie?

20. Czy dopuszczenie do transportu należałoby związać ze specyalnemi zobowiązaniami się ze strony towarzystw, a mianowicie:
a) odnośnie do wtórnego transportu wychodźców cofniętych z kraju immigracyi, lub powracających dla spełnienia obowiązku służby wojskowej.
b) odnośnie do pokrycia kosztów za pieczę nad wychodźtwem?

21. Czy należałoby w centrach wychodźtwa w państwie ustanowić specyalnych inspektorów emigracyjnych, jako organy czuwania i ochrony?

22. Czy zaleca się żądanie, aby na każdym chociażby obcym okręcie, który transportuje pewne określone minimum austryackich wychodźców, jechał także austryacki organ czuwania i ochrony?

Czy też wystarczy, jeśli przedsiębiorca będzie tylko zobowiązany taką osobę towarzyszącą wychodźcom wieźć z transportem na każdoczesne żądanie, któreby należało postawić tylko w razie potrzeby, w wypadkach podejrzanych, w pewnych okresach czasu i t. d.?

Czyby ta osoba, towarzysząca wychodźcom, nie musiała być lekarzem i pełnić w tym razie także kierownictwa służby sanitarnej nad naszymi wychodźcami, czy wystarczałaby osoba inna, szczególnie władająca językami?

23. Jak należałoby postarać się o ochronę i pośrednictwo pracy dla naszych obywateli państwa w najważniejszych krajach immigracyjnych?

24. W jaki sposób należałoby starać się o to, ażeby nasi wychodźcy zostali pouczeni o organizacyi i systemie ochrony urzędów konsularnych za granicą?

VII. Wysyłki pieniędzy do kraju i wymiana pieniędzy.

25. W jaki sposób należałoby najbardziej celowo zorganizować system przekazywania pieniędzy dla naszych wychodźców?

26. W jaki sposób należałoby starać się o zapobieżenie pokrzywdzeniu naszych wychodźców przy wymianie pieniędzy?

VIII. Sądy rozjemcze.

27. Czy byłoby celowem wprowadzenie sądów rozjemczych w sprawach spornych wynikłych z umów transportowych?

28. Jakich organów należałoby użyć dla wykonywania tej rozjemczej działalności?

IX. Emigracya przejezdna.

29. Jakie zarządzenia byłyby odpowiednie w sprawie uregulowania emigracyi przejezdnej?

X. Statystyka emigracyjna.

30. Jakie życzenia istnieją odnośnie do statystyki emigracyjnej?

XI.

31. Które szczególne w tym kwestyonaryuszu nie zawarte życzenia należałoby uwzględnić?

Termin zwołania delegacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jak się wasz korespondent dowiaduje, **termin zwołania delegacyi został wyznaczony** na dzień 15 kwietnia.

W kołach rządowych sądzą, że do tego czasu przesilenie na Węgrzech minie i że wobec tego będą mogły być podjęte konferencye nad wspólnym budżetem.

Audyencye polityków węgierskich u cesarza.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj przyjął cesarz na audyencyi 3 węgierskich parlamentarzystów, stojących poza partyą pracy, a to: Kolomana Schella, Andrassyego i Zichyego.

Szef austro-węgierskiego sztabu generalnego w Berlinie.

Berlin. (TBK). Szef sztabu generalnego austro-węg. marszałek-por. Schemua złożył wczoraj w południe wizytę kanclerzowi Rzeszy, a wieczorem odjechał do Wiednia.

Strajki szkolne w Bośni.

Sarajewo. (TBK). Z powodu wykluczenia pewnego ucznia zastrajkowała młodzież gimnazyalna w liczbie 115 Muzułmanów i Chorwatów. Strajkujący udali się do innych szkół, wpadli do klas i obili studentów, którzy nie chcieli przyłączyć się do strajku. Profesorowie musieli zawezwać pomocy policyi. Także w Mostarze z powodu przeniesienia pewnego suplenta wybuchł strajk, ale do wykroczeń nie przyszło.

Odznaczenie.

Wiedeń. (TBK). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał starszym zarządcom poczt Adolfowi Baumgartenowi w Jarosławiu i Władysławowi Kiernigowi, z okazyi przeniesienia ich na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radców cesarskich.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Akcya Włochów na morzu Czerwonem.

Londyn. (TBK). Do biura Reutera telegrafują z Adenu: Według doniesienia datowanego 2. bm. z Lohaja, krążownik włoski „Piemonte“ w dniu 29. lutego bombardował fort Midi i wysadził na ląd 400 żołnierzy z Erytrei, którzy wspólnie ze zwolennikami pretendenta Saida Idrisa, zaatakowali cytadelę i ją zdobyli, przyczem pojmano 60 żołnierzy tureckich, tworzących załogę.

Z powodu wspólnej akcyi Saida Idisa z Włochami, Nisam Jahia obwołał „wojnę świętą“ i wezwał ludność Jemenu, aby zapomniała o waśniach i przyszła na pomoc Turkom, zniszczyła Saida Idrisa i stawiła zbrojny opór napadom Włochów.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Doniesienie z Adenu, jakoby włoski krążownik „Piemonte“ dnia 29 lutego w porcie Midi wysadził na ląd wojsko z Erytrei, jest zupełnie bezpodstawne.

W obawie blokady Dardaneli.

Odessa. (TBK). Kupcy tureccy czynią bardzo wielkie zakupy.; towary muszą być wysyłane natychmiast. Przypuszczają, że jest to w związku z obawą blokady Dardaneli.

Turcya buduje flotę napowietrzną.

Konstantynopol. (Tel. wł.). W czasie selamliku złożył sułtan na ręce ministra wojny 1000 funtów na turecką flotę napowietrzną. — Pierwszy zbudowany za te pieniądze aeroplan ma się nazywać „Osmanli“.

Onegdaj przybyły tutaj 2 aeroplany zagraniczne. Jeżeli znajdą się tureccy lotnicy, którzy potrafiliby nimi pokierować, odbędą się już w najbliższym czasie próbne loty w Skutari.

Odnaczenie za waleczność.

Rzym (TBK). Gen. major Ameglio został zamianowany generałem porucznikiem za odznaczenie się w bitwie pod Benghasi.

Włochy wobec akcyi pokojowej mocarstw.

Rzym. (Tel. wł.) W poważnych kołach politycznych twierdzą, że odpowiedź rządu włoskiego na zapytanie mocarstw w sprawie pokoju, nie jest definitywną; tworzyć ma ona punkt zaczepny dla dalszej akcyi. Ambasadorowie zakomunikują odpowiedź rządu włoskiego swoim rządom, a gabinety porozumieją się z sobą, czy i jakie kroki należy podjąć.

Nerwowa Porta.

Konstantynopol. (TBK). Na zapytanie Porty oświadczyła Rosya, że koncentracya wojsk rosyjskich nad granicą kaukazką była wywołana próbną mobilizacyą.

(*Przyp. Red.* Mobilizacya owa dała — jak wiadomo — powód pogłoskom o zbliżeniu włosko-rosyjskiem, skierowanem przeciw Turcyi.)

Nowy ambasador rosyjski w Konstantynopolu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Ambasadorem rosyjskim w Konstantynopolu został mianowany Michał Giers, dotychczasowy poseł rosyjski w Bukareszcie. Giers, którego powszechnie uważają za bardzo zdolnego dyplomatę, jest znany z usposobienia filoniemieckiego. W Konstantynopolu wywołało mianowanie jego bardzo dobre wrażenie.

Kryzys w górnictwie węglowem.

Londyn. (Tel. wł.). Rząd wniesie w parlamencie we wtorek przedłożenie w sprawie zaprowadzenia płacy minimalnej. Przypuszczalnie najdalej do dwóch dni przedłożenie to stanie się ustawą. Pomimo tego jednak strajk nie będzie jeszcze ukończony, gdyż, jak przypuszczają, wkroczenie parlamentu nie będzie miało większego skutku niż dotychczasowe usiłowania premiera.

Liczba robotników z innych gałęzi, pozostających bez pracy, wynosi obecnie 800.000.

Wszystko prze ku katastrofie, do uniknięcia zaś jej, wedle opinii poważnych kół politycznych, rząd liberalny nie dorósł. Mówią nawet o dymisyi Asquitha. Przypuszczalnym następcą jego ma być Lloyd George.

Londyn. (TBK). Urzędowo donoszą o onegdajszej konferencyi w sprawie strajku, że Asquith zaznaczył, iż rząd uczynił wszystko, co było możliwe, ale ku swemu ubolewaniu przekonał się, że zgoda jest niemożliwa. Dlatego okazuje się potrzeba poczynienia innych zarządzeń. Z powodu, że strajk staje się coraz bardziej poważnem niebezpieczeństwem dla kraju, rząd zwróci się do parlamentu z prośbą o uchwalenie zarządzeń ustawodawczych, na podstawie których przyznanoby górnikom odpowiednie płace minimalne. Rząd nie chce wiązać się żadną ścisłą formułą, minister dał jednakże do poznania, że w poszczególnych dystryktach płace minimalne mają być ustalone przez wspólne komisye pracodawców i górników. Propozycye rządu zawierają postanowienia, które mają rychło załatwić wszystkie sporne kwestye.

Londyn. (TBK). Około 1200 niezorganizowanych górników dystryktu Lancashire oświadczyło, że w poniedziałek wrócą do pracy, jeżeli nie otrzymają wsparć od organizacyi.

W Sunderland wczoraj po wypłacie wsparć strajkującym wywiązała się bójka, bo około 100 robotników, zalegających z wkładkami, nic nie dostało. Niezadowoleni oświadczyli, że strajk złamią.

Także z innych rewirów donoszą, że część robotników uprzykrzyła już sobie strajk i pragnie wrócić do pracy.

Dyrekcye kolei zapowiadają nowe ograniczenia ruchu.

Essen. (TBK). Liczba strajkujących zmniejszyła się. Do poważnych zajść nie przyszło. W biurze starego Związku robotniczego zgłosiło się do roboty wielu górników, którzy sądząc, że strajk jest beznadziejny, nie chcą być wykreśleni z listy robotniczej.

Essen. (Tel. wł.). Liczba strajkujących zmniejsza się. Wielu robotników podjęło znów pracę.

Dortmund. (TBK). Wczoraj strajkowało 164.000 górników, o 18.000 mniej, niż w piątek.

Berlin. (Tel. wł.) Z Zabrza donoszą do „Morgenpost“: Zarządy kopalń górnośląskich odrzuciły propozycyę konferowania z delegatami Związków robotniczych. Ogólnie identyfikują tę odpowiedź z odrzuceniem żądań robotników o podwyższenie płacy.

Dziś będą robotnicy na blizko 60 zgromadzeniach obradować nad tą odmową; na zgromadzeniach tych zapadnie decyzya w sprawie ew. strajku w zagłębiu górno-śląskim. W kołach robotniczych przeważa opinia, że strajk powinien się rozpocząć.

Wrocław. (TBK). Związek dla strzeżenia interesów górniczych Dolnego Śląska ogłasza, że zarządy kopalń gotowe są w drodze rokowań pokojowych przyznać górnikom ustępstwa, o ile to będzie możliwe.

Praga. (TBK). Z Hniewina donoszą, że w kopalni robotnicy pracują normalnie. Żądania ich pracodawcy odrzucili.

Groźba strajku powszechnego.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi, że robotnicy dokowi i transportowi planują na maj strajk, do którego mają się przyłączyć robotnicy wszystkich kategoryi. Strajk ten ma przewyższyć wszystkie dotychczasowe bezrobocia.

Po zamachu na króla włoskiego.

Turyn (TBK). Studenci uniwersytetu urządzili wczoraj manifestacyę z powodu ocalenia króla. Pochód udał się także przed konsulaty Autro-Węgier i Niemiec, gdzie wznoszono okrzyki na cześć trójprzymierza i domagano się wywieszenia chorągwi tych państw. Gdy stało się temu zadość, ponownie wznoszono okrzyki.

Rzym (Tel. wł.). Z powodu zamachu na króla wiele dzienników, nawet radykalnych, żąda rewizyi ustawy w tym kierunku, aby z powrotem zaprowadzono karę śmierci.

Z Reichstagu.

Berlin, (B. Wolffa). W Sejmie Rzeszy przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Seyda oświadczył: Wiceprezydent Paasche wczoraj przywołał p. Sosińskiego do porządku i dodał zdanie, któremy tak rozumieli, że w Niemczech każdy umie i musi mówić po niemiecku. Słowa takie z ust prezydenta Sejmu Rzeszy byłyby niezrozumiałe. (Potakiwania u Polaków). Nie przyjęlibyśmy tego spokojnie. Jednakże urzędowy stenogram okazuje, że p. Paasche wykreślił odnośne zdanie. (Słuchajcie!) Gdy p. Paasche tak sam siebie skorygował, uważamy sprawę za załatwioną. (Oklaski i wesołość wśród Polaków).

Sejm pruski.

Berlin. (TBK). W Izbie posłów Sejmu pruskiego podczas obrad nad budżetem ministerstwa oświaty wywodził poseł ks. Stychel, że rząd systematycznie upośledza katolicyzm na kresach wschodnich zarówno w szkolnictwie, jak i w administracyi politycznej. Ta propaganda protestantyzmu sprzeczna jest z ideą równouprawnienia. Potępić dalej należy, że nawet w dziedzinie wychowawczej uciska się mowę polską wśród młodzieży. Tym uciskiem wywołuje się wielkie rozgoryczenie wśród młodzieży. Po polsku udzielać nauki nie wolno nikomu, kto nie otrzymał certyfikatu z pozwoleniem nauczania. Dochodzi to do tego stopnia, że pewnemu panu, który chciał kilkoro polskich dzieci nauczyć przed Bożem Narodzeniem kilku kolend, zabroniono tego. Wszyst-

kim polskim stowarzyszeniom nadają władze pruskie bez ogródek markę stowarzyszeń politycznych. Najzupełniej zrozumiałem i uzasadnionem jest żądanie Polaków, aby wykład w szkołach ludowych, a przedewszystkiem nauka religii odbywała się w języku niemieckim. Nauczyciel nie rozumie mowy małych dzieci, żąda się jednak, aby małe dziecko rozumiało język nauczyciela. Jak w takich warunkach możliwa jest nauka religii? Pod tym względem zawsze energicznie będziemy występować z naszemi żądaniami. Nie pozwolimy, aby nam odbierano nasze słuszne prawo. (Oklaski u Polaków).

Były szach perski w Odessie.

Odessa. (TBK). Były szach perski Mahomed Ali przybył tu wczoraj rano.

Z Izby reprezentantów Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (TBK). Izba reprezentantów przyjęła ustawę o wolnym imporcie cukru.

Z dni anarchii w Chinach.

Mukden (TBK). W kopalni węgla w Idu zabito dwóch Japończyków. Konsul wysłał policyę celem przeprowadzenia śledztwa.

Z caratu.

Wielka katastrofa w kopalni. 59 trupów.

Taganrok. (TBK). W szybie „Italianka" zdarzyła się wczoraj eksplozya gazów. Dotychczas wydobyto zwłoki 59 osób.

Petersburg. (Pet. Ag.) Minister handlu wysłał dwóch wysokich urzędników celem zbadania przyczyn katastrofy w szybie „Italianka".

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Duma jednomyślnie przyjęła wniosek socyalistów o wniesienie interpelacyi do ministra handlu z powodu katastrofy w szybie „Italianka", skutkiem której przeszło 50 robotników zginęło. Na wniosek prawicy przyjęto formułę, w której Izba prosi, aby rząd wpłynął na to, by rodziny, pozostałe po ofiarach, jak najrychlej otrzymały zaopatrzenie.

Sprawa chełmska.

Petersburg. (Pet. Ag.) Komisya wybrana w celu zredagowania zarządzeń prawodawczych w sprawie chełmskiej, rozpoczęła obrady nad poprawkami, wniesionemi do przedłożenia chełmskiego. Większość komisyi oświadczyła się za szybkiem załatwieniem sprawy, gdyż jest ona zupełnie wyjaśniona, natomiast mniejszość rozpoczęła obstrukcyę. Po szeregu głosowań w końcu przyjęto pierwszych pięć ustępów przedłożenia w brzmieniu uchwalonem przez Dumę. Mniejszość protestowała przeciw temu sposobowi prowadzenia obrad.

Kto to ukradnie?

Petersburg. (TBK). Rada ministrów wyznaczyła 35 i pół miliona rubli na pomoc dla ludności cierpiącej nędzę. Dotychczas wydano na ten cel 154 mil. rubli.

Różne.

Zatonięcie okrętu angielskiego „Oceanic". 25 ofiar.

Londyn (TBK). Do Lloydu donoszą z Eastbourne, że parowiec „Oceanic" zderzył się w kanale z niemiecką barką „Pisagoa". Większość podróżnych i część załogi „Oceanic" ocalono. „Pisagoa" jest uszkodzona. „Oceanic" zatonął z kilkoma podróżnymi 1 i 2 klasy. Obawiają się, że zginęło 25 osób.

Londyn (TBK). Parowiec „Oceanic", który zatonął, miał 280 ludzi załogi i 41 podróżnych. Z załogi znaczną część ocalono, z podróżnych ocalono 37. Na okręcie było 747.000 funtów sterlingów w gotówce.

Krwawa strzelanina na sali sądowej.

Aresztowanie sprawców.

Nowy Jork. (TBK). Z Hillsville (w Stanie Virginia) donoszą, że aresztowano tam przywódcę i dwóch członków bandy, która zastrzeliła sędziego, prokuratora i szeryfa.

Orkan.

Ceuta (TBK). Na wybrzeżu Marokka szalał orkan, kilka okrętów jest uszkodzonych, kilku ludzi zginęło.

Kradzież 10.600 koron na dworcu stanisławowskim.

(W samo południe! — Złodziej wiedział, gdzie szukać... — Śledztwo i aresztowanie. — Mogą być niewinni. — Czy także „Sparsystem"?)

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 15. marca.

W piątek, w samo południe został urząd ruchu w Stanisławowie zaalarmowany wiadomością o kradzieży 10.600 kor. Wieść ta tem większe zrobiła wrażenie, ile-że kradzieży dokonano w jasny dzień, gdy ruch na dworcu jest stosunkowo dość silny, wykonanie zaś czynu wskazywało na zupełną znajomość terenu.

Podurzędnik kolejowy Rajkowski wypłaciwszy konduktorom część należytości tytułem dodatków za ilość przybytych w służbie kilometrów, zamknął o godz. 12 biuro i zostawił w kasetce podręcznej 10.600 kor. Gdy wrócił o godz. 2 popoł. kasetki nie było. O kradzieży tej doniósł natychmiast urzędowi ruchu, który odniósł się telefonicznie do żandarmeryi i policyi miejskiej. Wszczęto energiczne śledztwo, które jednak żadnego nie wydało rezultatu. Również i rewizya przeprowadzona u Rajkowskiego i przydzielonego mu do pomocy funkcyonaryusza kol. Szudrawego, jakoteż u woźnego Cywuna pozostała bezowocna. Mimo to zarządzono aresztowania.

Żandarmerya aresztowała woźnego Cywuna, zaś policya pomocnika Rajkowskiego, funkcyonaryusza Szudrawego. Śledztwo dalsze w toku. Rajkowski znajduje się na wolnej stopie.

*

Stanisławów. (Tel. wł.). Aresztowanych pod zarzutem kradzieży 10.600 kor. Cywuna i Szudrawego odstawiono w sobotę do aresztów śledczych sądu obwodowego przy ul. Bilińskiego. Mimo to okazuje się obecnie, iż mogą oni być zupełnie niewinni! Aresztowanie ich nastąpiło bowiem na tej podstawie, że — jak stwierdziły organa śledcze — zamek od biura był nienaruszony, *ergo* musiano go otwierać kluczem, który był w posiadaniu jedynie 3 ludzi: podurzędnika Rajkowskiego, jego pomocnika Szudrawego i woźnego Cywuna. Tymczasem okazało się, że kluczem od klozetu można zupełnie dobrze otworzyć drzwi biura, w którem dokonana została kradzież. (!) Wobec tego nie jest wykluczone, że

---

DANIEL LESSUER.

20

Tajemniczy strzał.

Tłumaczyła Z. Habdankówna.

— Jeżeli pani będziesz dalej mówić po rosyjsku, to pozostanę; inaczej natychmiast odejdę. — Lady Carrington, matka pani, zaangażowała mnie do udzielania pani lekcyi rosyjskiego, a nie do żadnych innych rzeczy. — Nie mam więc tu nic innego do roboty.

Lady Maud rozszerzyła znów oczy i spojrzała na Tatianę. Tym razem jednak piękne szafirowe źrenice zaszły łzami.

— A więc nie jesteś ani trochę moją przyjaciółką, Tatianą Fedorówną?

Nazwała ją tak umyślnie w dowód, jak jest pojętną uczenicą. Tatiana bowiem niejednokrotnie jej tłumaczyła, iż w języku rosyjskim należy wymieniać najpierw imię chrzestne, a następnie imię chrzestne ojca z zakończeniem „wna" lub „wicz".

Tatiana zmiękła nieco na widok łez w tych pięknych, niemal jeszcze dziecinnych oczach, tych łez, które duma zaledwie zdołała powstrzymać. Mimo to jednak odrzekła, ale o wiele już łagodniejszym tonem:

— Ależ nie, lady Maud, nie jestem twoją przyjaciółką. Bo i jakże mogłabym nią być?

— Czemuż nie, przecież jesteśmy w równym wieku.

— Czyż wiek wpływa na uczucie przyjaźni?

— Nadzwyczajnie. — Przecież wiele rzeczy odczuwamy w jednakowy sposób.

— Jakie naprzykład?

— Naprzykład... — córka lady Carrington zawahała się. Blada jej twarzyczka zarumieniła się silnie — naprzykład... — powtórzyła... — miłość.

Niewytłumaczony uśmiech rozjaśnił twarz młodej Rosyanki. Iskra rozkoszy zamigotała w głębi jej ciemnych oczów. W tej chwili była prawie piękną.

— Nie, lady Maud — odrzekła głosem spokojnym — nie sądzę, abyśmy mogły odczuwać miłość w zupełnie jednakowy sposób.

I długie jej rzęsy opuściły się na dół, zadrgały, jak gdyby jakiś obraz przesunął się przed niemi. Ale co za obraz!... Gdyby piękna Angielka mogła go się domyślić, jakże by była zdumioną!

— Moja droga Tatiano... — zawołała z pewną pieszczotliwością w głosie. Następnie urwała pytając: Jak się mówi po rosyjsku zdrobniale „Tatiana?" Tatianeto? Tatianina?

— Tania — odrzekła cudzoziemka. I w tej chwili zdawało jej się, że słyszy pieszczotliwy głos, drogi głos... tego, który już jej więcej w ten sposób nazywać nie będzie.

— A więc Tania,..

Angielka wymówiła te słowa z takim nadzwyczajnym wdziękiem i z taką słodyczą, że panna Kachintreff, w końcu zjednana, z uśmiechem na ustach przysunęła się bliżej.

— Błagam cię, Taniu, pozwól mi mówić po angielsku, po rosyjsku nie dam sobie rady! Pozwól mi powiedzieć, dlaczego jestem dziś tak smutną... chorą... dlaczego zastałaś mnie leżącą na tej otomanie, dlaczego jestem tak zrozpaczona... Oh! wierz mi, że myślałam, że umrę dziś rano. Ah! Taniu droga, ja nienawidzę życia!

Podobny wykrzyknik u tej młodej, delikatnej, otoczonej największym przepychem istoty, zdawał się być pozbawiony i sensu i szczerości.

Rosyanka odpowiedziała nań z powagą:

— Pani nie może nienawidzieć życia, lady Maud. — Życie istnieje dla pani tylko o tyle, że pani żyjesz. A więc jaśniej mówiąc, pani sama siebie nienawidzisz — co jeszcze nic nie znaczy.

— Ah! jakaż jesteś nieznośna Taniu. — Czyż wszystkie Rosyanki są takie jak ty?

— Nie wszystkie... Znaczna ilość. Ah! Są także w pani rodzaju.

— W moim rodzaju... Hm!... Nie określaj bliżej — zawołała Angielka, przymrużając duże, niebieskie oczy, w których błyszczała iskierka inteligencyi. — Posłuchaj. — Wiesz, że jestem zaręczoną, nieprawda?

— Tak, wiem, że jesteś pani zaręczoną z jednym z moich współziomków. I z tego to powodu matka pani, której mnie zaprotegowano, poleciła mi udzielać ci lekcyi rosyjskiego.

— A więc wiedz o tem, że drżę, że nie będziesz już mi ich długo udzielać. Z tej to przyczyny odnoszę się do nich z taką obojętnością. Ale jeżeli matka moja sprzeciwi się memu małżeństwu, to albo życie sobie odbiorę, albo pozwolę się wykraść.

— Lepiej pozwolić się wykraść — odrzekła Tatiana.

— Pani żartuje? Pani, taka mądra!

— Mądrość mieści się w wolności.

— Oto nihilistka!...

— Czy sądzisz pani — zawołała Tatiana — że pytałabym się kogokolwiek — nawet rodziców — czy mam kochać, czy też stłumić swoje uczucie, wziąć ślub, czy żyć bez ślubu, odtrącić, czy oddać się? To są rzeczy, które tylko mnie jedną obchodzą i o których ja tylko sama mogę decydować.

(C. d. n.).

kradzieży dopuścić się mógł zupełnie ktoś inny, np. ze służby kolejowej.

Sprawę oddano sędziemu śledczemu.

(*Przyp. Red.* Szczegół z kluczem jest tak charakterystyczny i tak wiele mówiący, że gdyby nie to, iż informacya ta — jak nas zapewnia nasz korespondent — jest zupełnie autentyczna, nie dalibyśmy jej wiary).

Z sali sądowej.

Usiłowane wymuszenie.

Przed trybunałem karnym stawała wczoraj Anna Mycychówna, 24-letnia służąca, oskarżona o zbrodnię usiłowanego wymuszenia i o oszczerstwo. Mycychówna w czasie służby swej u pp. Sch., utrzymywała bardzo blizkie stosunki z „paniczem" Wilhelmem Sch., a po pewnym czasie oznajmiła mu „radosną nowinę". Od tej chwili stała się oskarżona bardzo natrętną i zaczęła Wilhelmowi Sch. grozić najrozmaitszemi represaliami. Chcąc się uwolnić od gróźb oskarżonej, zwrócił się Sch. z prośbą o interwencyę do brata swego, który też zobowiązał się zapłacić oskarżonej pewną kwotę. Oskarżona nie zadowoliła się tem jednak i domagała się jeszcze dalszych 2000 kor., grożąc Wilhelmowi Sch. doniesieniem karnem o współudział w zbrodni spędzenia płodu.

Sprawę oddano prokuratoryi, a wczoraj trybunał po przeprowadzeniu rozprawy i po skonstatowaniu bezpodstawności zarzutów, czynionych p. Sch. przez Mycychównę, skazał ją na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

Ostatnia poczta.

— Narady niemieckich posłów z Czech. Wzmocniona Rada naczelna Związku niemieckich posłów sejmowych z Czech odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Pachera, który oznajmił, że Związek jest obecnie w pełni wtajemniczony w przebieg i stan rokowań ugodowych i całe obecne położenie polityczne; dalsze prowadzenie rokowań musi być przedmiotem narady i uchwały.

Następnie dał poseł Roller pogląd na stan rokowań w sprawie uregulowania obszarów językowych i rozgraniczenia narodowości.

Sprawozdanie p. Rollera przyjęto jednomyślnie do wiadomości i zgodzono się na dalsze prowadzenie rokowań ugodowych na tej podstawie.

— Katastrofa kolejowa. O katastrofie, która się onegdaj wieczorem zdarzyła między stacyami Suchedniów a Skarżyska kolei Nadwiślańskiej, donoszą, że nastąpiło tam rozerwanie pociągu towarowego połączonego z drugim pociągiem towarowym. Wagony końcowe wskutek hamowania reszty pociągu, dopędziły przednią część. Siedm wozów zostało rozbitych, 8 uszkodzonych. Zabity został st. konduktor Stasiak, pięciu konduktorów jest ciężko rannych.

KRONIKA.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk.

Dziś w niedzielę (17 marca). Rz. kat. Gertrudy. Gr. kat. Harasyma.

Wschód słońca o godzinie 5·35 rano, zachód o godzinie 5·29 popołudniu.

W poniedziałek (18. marca). Rz. kat. Edwarda. Gr. kat. Konona m.

Wschód słońca o godz. 5·33 rano, zachód słońca o godz. 5·31 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, ciepłota blisko zera, mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco zimniej, zachodni słaby wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W niedzielę 17. marca. o godzinie 3·30 popołudniu, po raz 13-ty: „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale", opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego; muzyka K. Kurpińskiego.

W niedzielę 17. marca. o godz. 7·30 wieczór, po raz 3-ci: „Noc w Wenecyi".

Raut Polskiego Towarzystwa dla niesienia Pomocy więźniom i zesłańcom politycznym. Program części koncertowej rautu polskiego Towarzystwa dla niesienia pomocy więźniom i zesłańcom politycznym, który odbędzie się dnia 18. marca w Kasynie miejskiem, opiewa jak następuje: Uwertura orkiestra 30 p. p.; chór techników „Zawód" Walewskiego; deklamacya p. M. Sobolewska; śpiew p. dr. Okowa; fortepian p. M. Gregorowiczówna: „Nocturne" Chopin; chór techników „A za lasem"... Urmski; Uwertura orkiestra 30 p. p.; chór techników „Pożegnanie lasu" Mendelsohna; monolog p. J. Nowacki: śpiew p. J. Munclinger: Pieśń starowłoska (Mortal cosa son...) Monteverdi; ewokacya z opery „Robert dyabeł" Meyerbeer; „Dwaj grenadyerzy" Schumann: fortepian p. M Gregorowiczówna; „Etuda" Chopin: „Impromtu" Chopin; komedyjka „Mąż pieszczony" odegrają p. K. Bednarzewska i p. F Feldmann; chór techników: „Słowiczek" Mickiewicz — Walewski; chór pod kierunkiem p. S. Tomaszewskiego.

Mianowania. Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował ofic. kanc. Fr. Kudelskiego w Krakowie, st. oficyałem kanc. w sądzie kraj. w Krakowie. a kanc. J. Luberdowicza w Nowym Targu, ofic. kanc.

O grafice współczesnej polskiej mówić będzie dr. Mieczysław Treter dziś o godz. 5 popołudniu w sali Muzeum Przemysłowego.

Imieniny prezydenta miasta. Wiceprezydent miasta dr. Rutowski rozesłał zaproszenie do wszystkich radnych, aby we wtorek 19 bm. o 12 w południe zechcieli zebrać się gremialnie celem złożenia życzeń w dniu imienin prezydent. p. Józefowi Neumanowi. Również wiele delegacyi rozmaitych instytucyi i bardzo wiele osób z miasta wybiera się we wtorek w południe do ratusza z życzeniami dla prezydenta miasta.

Echo „zwischenrufu". Otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcyo! W sprawozdaniu z posiedzenia Izby poselskiej w Wiedniu z 13 bm. znajduje się t. zw. „zwischenruf" p. Diamanda: „Pan sprzedałeś rafineryę i środki transportowe Prusakom".

Dr. Diamand mówiąc „Sie" miał na myśli Koło polskie, bo zarzut ten podniósł był w tym duchu w mowie swojej z 5. bm.

Ponieważ ustęp ów może być na niekorzyść moją tłumaczony, przeto stwierdzam, że w rzeczywistości Prusakom nigdy niczego nie sprzedawałem — i proszę uprzejmie zamieścić w piśmie swojem to sprostowanie. Z poważaniem Dr. Steinhaus.

Na bruku w ul. Starozakonnej znaleziono leżącą bez przytomności jakąś kobietę nieznanego nazwiska. Po zbadaniu jej przez lekarza pogotowia, który zaopiniował, że jest ona ciężko chorą, odstawiono ją do szpitala powszechnego.

Złodziej żarówek. Od dłuższego już czasu ginęły w kamienicy pod l. 20 przy ul. Glinianskiej żarówki. Wreszcie wczoraj spostrzegł dozorca tej kamienicy jakiegoś młodzieńca wałęsającego się na pozór bez celu po kurytarzu. Podejrzywając w nim amatora żarówek, chciał go przytrzymać, lecz młodzian ów począł uciekać; dopiero w ul. Łyczakowskiej zdołano go przytrzymać. Na policyi tłumaczył się schwytany, że bez żadnych złych zamiarów stał obok bramy domu; dlaczego uciekał nie umiał jednak powiedzieć. Natomiast przy rewizyi znaleziono w kieszeniach aresztowanego wytrych, dłuto i kilkadziesiąt rozmaitych kluczów. Ten plon rewizyi zdradził fach Jana Wacha — tak się bowiem zwie aresztant — i zawiódł go do aresztu.

Czyj koń? W ul. Żółkiewskiej przytrzymano wczoraj wieczorem konia maści gniadej, wałęsającego się samopas i oddano do komisaryatu II dzielnicy.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Spirytus.

Wiedeń 16. marca 1912 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·— do 68·—.

Tendencya: bez zmiany.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 16. marca 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 652·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 853·50, Akcye Anglobanku 337·— Akcye Unionbanku 626·—, Akcye Länderbanku 543·50 Akcye Bankvereinu 543·50, Akcye Bodenkredit 1316·— Akcye galic. Banku hip. 702·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 734·50, Akcye kolei południowej 107·—, Akcye kolei północnej 5 60—5090, Akcye kol. czerniow. 544, Akcye Alpiny 9?6·—, Akcye Rima Muranyi 721·—, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2811——— Akc. Fabryki broni 885·—. Akcye tureckie tytoniowe 331·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 718·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 90·95. Renta kor. austr. 90·10, Renta kor. węg. 89·90, 5½ l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·50, 4-proc. listy Banku hipot. 91·75, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·35, 5-proc. list Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 92·00, 4 i pół proc. B. kr. 98·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97·50, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·40, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 87·50, Losy tur. 242·—. Marki 118·05, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·60, Akcye Skoda 728·— Galic. Bank kredyt. 99·25 Powsz. Bank depozytowy 547·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie: osłabione z powodu kłopotów gotówkowych słabego Berlina i Londynu. Renty utrzymane

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej"

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła l. 4.